



Sygn. akt IV CSK 457/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Szpitala Wojskowego z Przychodnią - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L.

przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia - (...) Oddziałowi Wojewódzkiemu w L.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w L.

z dnia 27 maja 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód I Szpital Wojskowy z Przychodnią - Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w L. – na podstawie art. 4a znowelizowanej z dniem 22 grudnia 2000 r. ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw – wprowadził podwyżki dla swoich pracowników. Z tytułu obowiązkowej podwyżki powód, według dokonanych przez siebie wyliczeń, wypłacił pracownikom w 2001 i 2002 r. łącznie co najmniej 3 597 857,85 zł. Kwota ta nie została pokryta w ramach łączącej powoda z Oddziałem Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych w L. umowy o udzielanie w latach 2001-2002 świadczeń zdrowotnych przysługującym ubezpieczonym w Kasie Chorych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

W tej sytuacji w dniu 23 grudnia 2003 roku powód wystąpił przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w W. Oddziałowi Wojewódzkiemu w L. (następcy prawnemu kasy chorych) o zapłatę kwoty 3 597 857,85 zł. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 357¹ k.c. Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie I C (...) Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo a Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 9 listopada 2004 roku w sprawie I ACa (...) oddalił apelację powoda od powyższego orzeczenia Sądu Okręgowego.

Powód nie wniósł kasacji od wspomnianego wyroku Sądu Apelacyjnego, lecz w dniu 27 grudnia 2004 r., kierując się stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2003 r., I CK 134/2003, OSNC 2004, nr 11, poz.179, wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 1 marca 2006 roku wydanym w sprawie I C (...) oddalił to powództwo, a wyrokiem z dnia 9 listopada 2006 roku w sprawie I ACa (...) Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku z dnia 1 marca 2006 roku.

W pozwie złożonym 20 maja 2008 r. powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 5 381 624,41 zł. Żądanie to zostało następnie ograniczone do kwoty 2 556 368,91 zł. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2009 r., Sąd Okręgowy w L. powództwo oddalił.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie bezspornym jest, że wprowadzony nowelą z dnia 22 grudnia 2000 roku art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw zawierał nakaz podwyższenia

wynagrodzenia skierowany do pracodawców i stanowił podstawę indywidualnych roszczeń pracowników zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej o podwyższenie w latach 2001 i 2002 przeciętnego wynagrodzenia za pracę o kwotę nie niższą niż 203 zł w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma wątpliwości, że powód stosując się do powyższego przepisu wypłacił swoim pracownikom tytułem podwyżki wynagrodzenia kwotę 1 079 580,25 zł za 2001 rok oraz kwotę 1 476 788,66 zł za 2002 rok, zwiększając przez to swoje zadłużenie.

Tym samym wobec faktu, że mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umowy z dnia 27 grudnia 2000 roku o udzielenie świadczeń zdrowotnych nie mógł on pokryć kosztów podwyżki wynagrodzeń w całości lub w części, art. 4a w/w ustawy w związku z art. 56 k.c. mógł stanowić podstawę roszczenia Szpitala Wojskowego w stosunku do poprzednika prawnego pozwanego.

Nawiązując do stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 17 września 2008 roku w sprawie III CZP 82/08, OSNC 2009/9/117) Sąd Okręgowy stwierdził, że do roszczeń samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej wobec Narodowego Funduszu Zdrowia o zwrot kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, należnego na podstawie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. stosuje się 3 - letni termin przedawniania przewidziany w art. 118 k.c. do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że bieg przedawnienia roszczenia przysługującego powodowi wobec Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu wypłaty w latach 2001-2002 podwyższonych wynagrodzeń pracowniczych uległ przerwaniu na skutek wytoczonego przez niego powództwa w sprawie I C (...). Przerwa ta, zgodnie z art. 124 § 2 k.c., trwała do momentu zakończenia postępowania w tej sprawie, czyli zdaniem Sądu, do dnia 9 listopada 2004 roku, kiedy to Sąd Apelacyjny wyrokiem w sprawie I ACa (...) oddalił apelację powoda. Tym samym 3 letni okres przedawnienia roszczenia powoda wobec Narodowego Funduszu Zdrowia upłynął w dniu 9 listopada 2007 r.

Nie przerwało biegu przedawnienia złożenie przez powoda powództwa z tytułu podwyższonych wynagrodzeń przeciwko Skarbowi Państwa. Postępowanie wywołane tym pozvem zakończyło się wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 9 listopada 2006 r. [I ACa (...)].

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozew jako czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerywa przedawnienie tylko wtedy, gdy został wniesiony skutecznie, tj. przez

osobę, której przysługuje czynna legitymacja prawnomaterialna oraz zdolność sądowa i procesowa, a stroną przeciwną jest osoba mająca bierną legitymację prawnomaterialną. Obie strony muszą być więc podmiotami stosunku prawnego, którego pozew dotyczy. Wystąpienie z powództwem, aby doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, powinno być więc skierowane przeciwko podmiotowi ponoszącemu odpowiedzialność, a nie przeciwko jakiegokolwiek podmiotowi. Stąd też jedynie pozew skierowany przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia, jako legitymowanemu biernie do wytoczenia przeciwko niemu powództwa z tytułu podwyżek pracowników dokonanych na podstawie cytowanego art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku, mógł prowadzić do przerwania 3 letniego okresu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw do stwierdzenia, że uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Norma wynikająca z art. 5 k.c., który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego, ma charakter wyjątkowy i można ją stosować jedynie w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego. Mając powyższe na uwadze, nieuzasadnione są w szczególności twierdzenie powoda, że wyjątkowe okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 5 k.c. polegały na wynikających z rozbieżności w orzecznictwie trudnościach powoda w ustaleniu kto odpowiada za niewykonanie zobowiązania partycypowania w kosztach wzrostu wynagrodzeń dla jego pracowników. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie zostały bowiem rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z dnia 30 marca 2006 roku w sprawie III CZP 130/05, gdzie wskazane zostało, iż roszczenia z tego tytułu powinny być kierowane przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 maja 2009 r. oddalił apelację powoda. Sąd II instancji zauważył, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy zachodzą dwie niezależne od siebie przyczyny, które spowodowały konieczność oddalenia apelacji.

Po pierwsze, w sprawie zachodzi wskazywana przez pozwanego powaga rzeczy osądzonej. Sąd Apelacyjny w pełni podziela prezentowaną przez pozwanego argumentację, że zarówno w tej sprawie (co do roszczeń za lata 2001 i 2002) jak i w sprawie I C (...) Sądu Okręgowego w L. występuje nie tylko tożsamość stron i podstawy

faktycznej, ale i także podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W sprawie I C (...) powód wyraźnie i wprost powoływał się bowiem także na art. 4a tzw. „ustawy 203” i Sądy obu instancji w uzasadnieniach swoich wyroków również powołały się i na ten przepis. Dodatkowym tego potwierdzeniem jest to, że powód domagał się w tej sprawie właśnie tylko zasądzenia dochodzonej kwoty (nie dochodził innego roszczenia). Od wyroku Sądu II instancji wydanego w tej sprawie powód mógł i powinien złożyć kasację, gdyż w takich sprawach już wówczas - a nie dopiero, jak twierdzi powód z chwilą podjęcia w dniu 30 marca 2006 r. uchwały w składzie siedmiu sędziów - zapadały w Sądzie Najwyższym korzystne dla szpitali rozstrzygnięcia. Prawomocna odmowa przez Sąd I instancji odrzucenia pozwu powoduje, że obecnie Sąd Apelacyjny nie może już uchylić zaskarżonego wyroku i odrzucić pozwu, ale istniejąca powaga rzeczy osądzonej oznacza niemożliwość uwzględnienia powództwa i apelacji.

Po drugie, niezależnie od powyższego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwany skutecznie podniósł w tej sprawie zarzut przedawnienia, gdyż w żadnym razie podniesienie tego zarzutu nie jest sprzeczne z treścią art. 5 k.c., z tym że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 9 listopada 2004 r. wydany w sprawie I ACa (...) stał się prawomocny nie z chwilą jego wydania (ogłoszenia) lecz z upływem miesięcznego terminu do wniesienia kasacji tj. z dniem 11 stycznia 2005 r. Dopiero bowiem ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r. nowelizująca kodeks postępowania cywilnego, która weszła w życie dnia 6 lutego 2005 r. wprowadziła prawomocność wyroków Sądów II instancji z chwilą ich wydania. Ta korekta nie ma jednak wpływu na trafność końcowego ustalenia Sądu I instancji, gdyż pozew w tej sprawie i tak nadal jest „spóźniony” o ponad cztery miesiące.

Po dokonanych przerwaniu biegu terminu przedawnienia w sprawie I C (...) (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) i jego zawieszeniu aż do czasu uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w tej sprawie (art. 124 § 2 k.c.) tj. do dnia 11 stycznia 2005 r., po tej dacie trzyletni termin przedawnienia biegł na nowo (art. 124 § 1 k.c.) i upłynął dnia 11 stycznia 2008 r.

Od czasu kiedy podjęta została wskazana wyżej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r. (III CZP 130/05), o której powód doskonale wiedział i w sprawie to przyznał, a złożone przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej pisma z 8 maja 2006 r. i 28 czerwca 2006 r. to potwierdzają, powód mający profesjonalną obsługę prawną miał jeszcze prawie dwa lata na złożenie pozwu przed terminem przedawnienia. Wbrew twierdzeniu apelacji, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że złożenie

pozwu przeciwko Skarbowi Państwa w sprawie I C (...) do Sądu Okręgowego w W. nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia, gdyż jest to inny podmiot, z tym że tenże Sąd słusznie zauważył też, iż także od daty prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 listopada 2006 r. wydane w tej sprawie powód miał jeszcze ponad rok na wniesienie pozwu przeciwko obecnemu pozwanemu przed upływem terminu przedawnienia. Wszystkie uwagi apelacji co do niezastosowania przez Sąd I instancji art. 5 k.c. są całkowicie chybione i sprowadzają się wyłącznie do polemiki z ustaleniami i wnioskami tego Sądu, które Sąd Apelacyjny w pełni podzielił.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 5 k.c. w związku z art. 2 Konstytucji RP polegające na przyjęciu przez Sąd II instancji, że w sprawie niniejszej podniesiony zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa; 2) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. polegające na oddaleniu powództwa i przyjęciu, że nie nastąpiła przerwa biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia w niniejszej sprawie, na skutek wniesienia przez powoda pozwu w sprawie I C (...) przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy a to: art. 366 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd II instancji stanowiska, że w sprawie niniejszej zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafnie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że od momentu, gdy przesądzono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że podstawą dla dochodzenia roszczeń przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej może być art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2) w związku z art. 56 k.c. - tj. po podjęciu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 130/05, OSNC 2006/11/177 - powód miał jeszcze prawie dwa lata na skuteczne dochodzenie przysługującego mu względem pozwanego roszczenia. Przedawnienie tego roszczenia wobec pozwanego NFZ nastąpiło bowiem dopiero 11 stycznia 2008 r. Jeżeli nie było już wątpliwości, jaka jest akceptowana w orzecznictwie podstawa dochodzenia roszczeń przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, do podstawowych aktów staranności uprawnionego należało niezwłocznie sformułować powództwo, oparte na tej podstawie. Nie może być usprawiedliwieniem to, że w tym czasie powód wytoczył

powództwo o to samo roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa, tym bardziej, że zakończyło się ono prawomocnym jego oddaleniem już 9 listopada 2006 roku w sprawie I ACa (...), a więc również znacznie wcześniej, niż upłynął termin przedawnienia roszczenia wobec Narodowego Funduszu Zdrowia.

Powód, wskazując, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia przez NFZ jest nadużyciem prawa i nie powinno podlegać ochronie na podstawie art. 5 k.c., powołuje się na skomplikowaną sytuację prawną związaną nie tylko z podstawą dochodzenia roszczenia przysługującego mu wobec NFZ, ale także niepewnością co do tego jaki był okres przedawnienia takich roszczeń. Rzeczywiście Sąd Najwyższy wprost zajął stanowisko co do tego, że termin przedawnienia takich roszczeń wynosi trzy lata w uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 82/08 (OSNC 2009/9/117), ale już w uchwale z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05 (OSNC 2006, nr 3, poz. 48) wypowiedział się jednoznacznie co do charakteru działalności samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, uznając ją za działalność gospodarczą. Była to więc jednoznaczna wskazówka, jaki będzie termin przedawnienia roszczeń takich zakładów, związanych z prowadzoną przez nich działalnością, skoro jak wynika z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

Podniesione wyżej okoliczności wskazują wyraźnie, że po otrzymaniu prawomocnego wyroku oddalającego jego powództwo wobec Skarbu Państwa, czyli po 9 listopada 2006 r., powód miał jeszcze kilkanaście miesięcy, aby wytoczyć skutecznie kolejne powództwo wobec Narodowego Funduszu Zdrowia, które, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego mogło zostać uwzględnione. Tylko zaniechanie ze strony powoda spowodowało, że pozwany NFZ mógł skutecznie podnieść zarzut przedawnienia jego roszczenia. W tej sytuacji brak podstaw, aby podniesienie przez pozwanego Narodowego Funduszu Zdrowia zarzutu przedawnienia roszczeń powoda traktować jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Terminy przedawnienia są wprowadzone po to, aby dyscyplinować uprawnionych wierzycieli w dochodzeniu przysługujących im roszczeń. Jeżeli upływ przedawnienia spowodowany jest beczynnością uprawnionego, a z taką sytuacją mamy w istocie do czynienia w rozpoznawanej sprawie, brak podstaw aby poniesienie zarzutu przedawnienia traktować jako nadużycie prawa.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Przerwę biegu przedawnienia powoduje tylko wytoczenie powództwa wobec tego podmiotu, który

ponosi odpowiedzialność (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06, niepubl.). Jak ostatecznie, po pewnych wahaniach przesądził Sąd Najwyższy, podmiotem odpowiedzialnym z tytułu wypłaconych przez samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej świadczeń na podstawie art. 4a wspomnianej wyżej ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku, jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Wytoczenie powództwa o zwrot wypłaconych świadczeń przeciwko Skarbowi Państwa nie mogło więc spowodować przerwy biegu przedawnienia roszczenia wobec Narodowego Funduszu Zdrowia. Przeciwnego wniosku nie można wyprowadzać ze stwierdzenia użytego przez Trybunał Konstytucyjny, który w swoim wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., K 43/2001, wskazał na współodpowiedzialność systemu finansów publicznych za pokrycie wydatków poniesionych przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Takie ogólne określenie musiało być uszczegółowione przez sądy, gdyż system finansów publicznych nie ma żadnej podmiotowości cywilnoprawnej. W świetle wykładni tego pojęcia dokonanej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r. nie ma też żadnych podstaw do przyjmowania wspólnej odpowiedzialności Narodowego Funduszu Zdrowia i Skarbu Państwa, jak to sugeruje w skardze kasacyjnej strona powodowa.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że powołanie się w powództwie na art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw prowadzić miałyoby do uznania, że inne powództwo o to samo roszczenie wytoczone przeciwko NFZ, w którym także przywołano ten przepis prowadzi do zawisłości sprawy lub res iudicata, jest nieuzasadnione. Przywołanie wspomnianego art. 4a nie pełniło bowiem roli zasadniczej podstawy powództwa, gdyż taką podstawą było dopiero wskazanie w związku z jakim innym przepisem może on stanowić podstawę dochodzenia roszczenia. Takie rozumienie roli art. 4a wspomnianej ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. wykluczałoby też generalnie możliwość występowania z nowymi powództwami po ukazaniu się uchwały z dnia 30 marca 2006 r., co ograniczyłoby do minimum jej znaczenie. Powołanie się na ten przepis nie miało jednak wpływu na poprawne rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zawarte w zaskarżonym wyroku.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.